Nr. 84 (1715). Cena 250.000 mk. Włocławek, piątek dnia 11 kwietnia 1924 r. Rok VII

Słowo Kujawskie

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-Ej PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

Ci, którzy wezmą krzyże, cały świat zdobędą.
Słowacki.

Sejm, Senat i Rząd.

Generał Florescu u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął 6 b. m. na audjencji gen. Florescu, szefa Oddziału Operacyjnego rumuńskiego sztabu generalnego.

Klub żydowski a samorząd narodowościowy.

»Gazeta Warszawska« dowiaduje się, że klub żydowski uchwalił opracować projekt ustawy o samorządzie narodowościowym dla ludności żydowskiej. Projekt opracowują poseł Grünbaum i rabin Lewin.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Zakończenie dyskusji nad budżetem. Ustawa o prowizorjum budżetu.

Sejmowa komisja budżetowa zakończyła generalną dyskusję nad bud żetem minist. skarbu. Następnie komisja przystąpiła do projektu ustawy o prowizorjum budżetu za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca r. b. Ustawę referował poseł Zdziechowski, potem komisja przyjęła w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy ze zmianami zaproponowanemi w porozumieniu z rządem przez referenta, które polegają na określeniu wysokości kredytów w stosunku do wszystkich wydatków, za wyjątkiem osobowych, nie w sumach obliczonych według złotych wskaźnikowych, lecz wyrażonych we frankach złotych. Wprowadzenie tej zmiany zwiększy wysokość kredytów o 15 milj. franków.

Sejmowa komisja rolna przyjęła w 3 czytaniu projekt noweli o organizacji urzędu ochrony lasów. Przyjęto rezolucję wzywającą rząd, aby przedłożył w jaknajkrótszym czasie ogólną ustawę o ochronie lasów.

Z Minister. Wyzn. Relig. i Oświat. Publicznej.

W odpowiedzi na interpelację posła Utty i towarzyszy w sprawie niepowołania przed przedstawicieli wyznania ewangelickiego do dozoru i rad szkolnych powiatowych, p. min. W.R. i O.P. przesłał p. marsz. Sejmu pismo z wyjaśnieniem, że wszędzie, gdzie istniały przewidziane ustawą warunki, przedstawiciele wyznania ewangelickiego zostali zamianowani i w dozorach i radach szkolnych powiatowych. Ministerstwu nie są znane wypadki, ażeby mimo istnienia odpowiednich warunków, nominacja nie nastąpiła i faktów takich nie przytoczono także w interpelacji. Ponieważ przedstawicielami danego wyznania mogą być osoby duchowne, a mianowanie członków dozoru lub rad szkolnych może niekiedy napotkać na pewne trudności z powodu chwilowego braku pastorów, wobec tego ministerstwo zwróciło swojego czasu uwagę organów szkolnych na możność powoływania w pewnych wypadkach rzeczoznawców. Nie można jednak czynić tego sposobu ściśle obowiązującym, gdyż oznaczałoby to trak towanie wyznania ewangel. augsburgskiego odmienne, niż wszystkich innych wyznań.

Konwencja kolejowa polsko-sowiecka.

7 b. m. odbyło się w Warszawie trzecie z rzędu plenarne posiedzenie członków delegacji polskiej i sowieckiej w sprawie konwencji kolejowej. Na posiedzeniu tem rozpatrywano wyniki prac komisji redakcyjnej, wybranej w dniu 4 b. m. Po sprawozdaniu komisji, które złożył wice-dyr. depart. minister. kolei żelaz., p. Fr. Moskwa, rozpoczęła się dyskusja nad temi szczegółami konwencji, co do których komisja redakcyjna miała wątpliwości ze względów na nieobecność przedstawicieli poszczególnych resortów. Obrady potrwają jeszcze kilka dni.

Odpowiedź ministerstwa spraw zagr. w kwestji wysiedleń.

W odpowiedzi na interpelację p. Sokolnickiej i tow. oraz p. Herza i tow. w sprawie masowego wydalania robotników polskich z Niemiec i związane z tem kwestji usunięcia poza granice Rzplitej Niemców nie posiadających obywatelstwa polskiego, p. min. spraw zagr. przesłał na ręce p. marsz. Sejmu obszerne wyjaśnienia, z których wynika, że sprawa miała przebieg następujący: W Meklemburgji na terytorjum Rzeszy niemieckiej przebywa około 18600 sezonowych robotników rolnych, obywateli polskich. Władze tamtejsze opierając się na obowiązujących tam jeszcze przed wojną ustawach, przewidujących dla robotników sezonowych obcokrajowców, obowiązek opuszczenia terytorjum Rzeszy na przeciąg dwóch miesięcy zimowych, wydały zarządzenia, wzywające wszystkich robotników polskich do opuszczenia Meklemburgji przed 15 grudnia r. z. Energiczna postawa poselstwa naszego w Berlinie sprawiła jednak, że rząd Rzeszy zmusił władze meklemburskie do cofnięcia tych zarządzeń. Około 1300 robotników polskich w Meklemburgji powróciło wszakże do Polski skutkiem tego, że nie dowiedzieli się oni na czas o odwołaniu rozporządzeń, lub że wygasły ich kontrakty pracy. W tej sytuacji rząd polski wydał zarządzenia, wydalające w drodze odwetu pewną ilość obywateli niemieckich z granic Rzplitej. Zarządzenia te odniosły skutek o tyle, że już 28 grudnia r. z. rząd niemiecki wyraził poselstwu polskiemu ubolewanie z powodu zarządzeń władz meklemburskich oraz gotowość wypłacenia wydalonym odszkodowania oraz zezwolenia na powrót do Meklemburgji w dniu 15 lutego rb. Gdy w ciągu stycznia rb. okazało się, że rzeczywiście żadne dalsze wydalenia nikogo z pozostałych 16,000 obywateli polskich, zamieszkałych w Meklemburgji nie spotkało, rząd polski uznał za możliwe w dniu 29 stycznia rb. zawiesić wydalenie retorsyjne, które tymczasem dosięgły liczby 300 osób. Wobec tego, że rząd niemiecki w pierwszych dniach lutego wypłacił w charakterze odszkodowań dla wydalonych 81 tysięcy marek złotych, rząd uznał sprawę za ostatecznie załatwioną. To umiarkowanie i konsekwentne stanowisko rządu polskiego wobec obywateli niemieckich w Polsce znalazło zupełne zrozumienie Rady Ligi Narodów, która w rezolucji swej z dnia 16 marca rb. zajęła stanowisko zgodne z propozycjami, stawianemi przez rząd polski co do dalszego sposobu uregulowania sprawy mniejszości niemieckiej w Polsce.

Minister Zamoyski odpowiada posłowi Polakiewiczowi.

W dalszym ciągu obrad komisji sejmowej dla polityki zagranicznej poseł Polakiewicz postawił ministrowi Zamoyskiemu następujące pytania:

1) w jakiem stadjum znajdują się pertraktacje o konwencję emigracyjną pomiędzy Polską i Francją? 2) Jakie stanowisko zajmie rząd w związku z gwałtami, dokonywanemi nad Polakami a w szczególności nad vicekonsulem polskim w Olsztynie, Prus Wschodnich? P. Chomiński zapytał p. min. czy prawdą jest, że min. spraw zagr. wpływa na min. spraw wewn. celem zastosowania systemu odwetu w stosunku do Litwinów, zamieszkujących na obszarze Rzplitej? 2) Czy i kiedy będzie mianowany stały delegat polski do Ligi Narodów? P. ks. Klinke zapytał p. min., czy wiadomy mu jest fakt, iż wbrew zapewnieniom delegata polskiego w Lidze Narodów p. Skirmunta, dokonano świeżo wydalenia z Polski obywatela polskiego Niemca i wywłaszczono go?

Odpowiedzi brzmiały: 1) Sprawa zawarcia konwencji emigracyjnej z Francją uległa znaraziewoco pełwodu trudności dojścia do porozumienia w niektórych szczegółach. 2) W sprawie zajścia w Olsztynie niemiecki urząd spraw zagr. wyraził rządowi polskiemu swój żal z powodu zamachu dokonanego na osobie vicekonsula polskiego i za ujęcie sprawcy wyznaczono nagrodę. Z tego względu w myśl przyjętych zwyczajów sprawę należy uważać za zlikwidowaną. 3) Stały delegat Polski do Ligi Narodów zostanie mianowany. W odpowiedzi p. ks. Klinke p. min. oświadczył: Że powodu decyzji Rady Ligi, powierzającej rolę medjatora w rokowaniach polsko-niemieckich p. Kackenbecykowi, Niemcy oświadczyli, iż do czasu zakończenia rokowań w Niemczech nie będą dokonywane żadne masowe wydalenia obywateli polskich. Rząd niemiecki zachowuje sobie jednak wolną rękę w poszczególnych wypadkach w stosunku do t. zw. „uciążliwych cudzoziemców". Rząd polski przyjął w stosunku do Niemców, mieszkających w Polsce, takie same stanowisko. P. Chomiński stwierdza, iż fakt podpisania przez Anglję statutu kłajpedzkiego w Genewie, zanim jeszcze statut został podpisany przez inne mocarstwa, świadczy o tem, że poseł polski w Londynie p. Skirmunt w niewystarczający sposób informowania rządu angielskiego w sprawach Polskich. P. min. Zamoyski w odpowiedzi p. Chomińskiemu oświadcza, że rząd angielski jest absolutnie dostatecznie poinformowany w sprawach polskich a nasze postulaty nie są należycie brane pod uwagę ze względu na czynniki poboczne. Przyjęcie projektu Daviesa było rozwiązaniem sprawy kłajpedzkiej na drodze najmniejszego oporu. Kontrakt pomiędzy poselstwem polskiem w Londynie, a rządem brytyjskim jest najzupełniej ścisły. Pos. Dąbski oświadcza, iż p. min. przedstawił komisji informacje pierwszorzędnej wagi. Zdaniem mówcy do sprawy kłajpedzkiej trzeba będzie w najbliższych dniach w komisji powrócić, gdyż sprawy tej nie możemy traktować z dotychczasową biernością i bezradnością.

Budżet Min. Reform rolnych.

(Przemówienie w streszczeniu, **posła Urbańskiego** na komisji rolnej.)

Reforma rolna jest koniecznością dziejową. — Niema chyba człowieka w Polsce, któryby tego zdania nie podzielał. Przebudowa obecnej struktury rolnej jest niezbędna, ale ta przebudowa musi być przeprowadzona w ten sposób, aby przy tem nikt nie był pokrzywdzony.

Dotychczasowi przedmówcy w swych przemówieniach stwierdzali, że reformę rolną przeprowadza się powoli, że sfery włościańskie żyją w bardzo ciężkich warunkach—Prawda, że te bolączki są słuszne, ale żaden z przedmówców ani jednem słowem nie zatroszczył się losem służby folwarcznej.

Wysoka komisja przy przeprowadzaniu reformy rolnej w Polsce należy mieć na uwadze nietylko stan włościański a więc stan robotników, ale i dotychczasowych pracowników na obszarach dworskich t. j. służbę folwarczną, która w pierwszym rzędzie winna być zaopatrzona w ziemię na podstawie długoletnich rozpłat. Przez parcelację zmniejsza się warsztaty pracy na jakich pracuje służba fol-

warczna, pozbawiając ją możności egzystowania. Przemysł nasz nie jest w stanie zatrudnić robotników mieszkających po miastach, a tembardziej robotnika rolnego? W interesie państwa jest, aby służba folwarczna była należycie zaopatrzona w ziemię, aby tym sposobem zapewnić byt obywatelom ekonomicznie najsłabszym i zapewnić spokój wewnętrzny.

Sam budżet ma luki, gdyż nie uwzględnia należycie pozycyj regulacyjnych na likwidację serwitutów, regulowanie wspólnot i komisację, a przecież to pierwsza faza naprawy stosunków rolnych i będę się domagał powiększenia tych pozycyj.

A dalej, dlaczego za pomiary katastralne w b. dzielnicy pruskiej t. j. w Poznańskiem, wykazane są także duże sumy, bo sięgające 30 zł. polsk. od 1 hektara? Przecież M. R. Rol. w celu uporządkowania i zaprowadzenia katastru winno robić jak największe ułatwienia i ustalić jaknajprzystępniejszą cenę.

A druga sprawa to nadzwyczaj mała pozycja za sprzedany inwentarz żywy i martwy z obszaru 3076 hal. Poznańskie ma inwentarz dobry i dostateczny, więc suma 100.000 złp. wydaje mi się za małą.

Bank Polski.

Pokryty został cały kapitał przez społeczeństwo.

Komunikat Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego.

Podsumowanie rezultatów zapisów na akcje Banku Polskiego wykazuje przeszło 40.000 akcjonarjuszów i 819 tys. 732 akcje, przydzielone w Komitecie.

Ponieważ ministerstwo skarbu odstąpiło od siebie na specjalnych warunkach około 200.000 akcyj (liczba akcjonarjuszów nie została jeszcze Komitetowi nadesłana), przeto cały miljon akcyj został rozebrany przez społeczeństwo wewnątrz kraju. Z powodu nieskompletowania materjału z placówek zamiejscowych dane te mogą jeszcze ulec pewnej zmianie, lecz w każdym razie nieznacznej.

Świetny rezultat zawdzięczamy wysoce przychylnemu stanowisku całego społeczeństwa, które niewątpliwie znajdzie duże zadowolenie w powodzeniu poniesionych wysiłków.

Szczegółowe sprawozdanie z 3-miesięcznego okresu działalności Komitetu wraz z opracowaniem statystycznem wyników zapisów, do którego być może dołączona już będzie pełna lista akcjonarjuszów Banku Polskiego, ukaże się za parę miesięcy.

Krótkie sprawozdanie Komitetu zostanie złożone na zebraniu założycielskiem dnia 15 b. m.

Przy zakończeniu swych prac Komitet składa gorące podziękowanie prasie polskiej za ułatwienie zadania przez wydatne popieranie dzieła zapisów.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego.

(—) **St. Karpiński.**

Warszawa, dn. 8 kwietnia 1924 r.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie zagaił prezes p. Dr. Piasecki o g. 8 wiecz. Protokuł poprzedniego posiedzenia, odczytany przez Radnego Sekret. p. L. Opoczyńskiego, Rada Miejska zatwierdziła.

A) Na wniosek p. Prezesa Rada Miejska uczciła przez powstanie pamięć zmarłego w dniu dzisiejszym b. p. Zygmunta Froma, przemysłowca b. Członka Rady Miejskiej, jednego z założycieli szkoły handlowej, członka Komitetu Obrony Narodowej, znanego z wysokiego poczucia obywatelskiego, którego trzej synowie walczyli podczas najazdu bolszewickiego, a jeden z nich poległ śmiercią bohaterską.

Przewodnictwo obejmuje p. Viceprezes Gąsiorowski.

1) Na wniosek p. Prezeza Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła nie przyjąć do wiadomości rezygnacji Radnego księdza Bogdańskiego, z motywów następujących:

1) że Radny Ks. Bogdański nie jest mocno zaabsorbowany pracą w Radzie Miejskiej, gdyż do żadnej komisji nie należy, a bywa jedynie na posiedzeniach Rady Miejskiej przeciętnie raz tygodniowo.

2) że presja Dyrekcji państwowego gimnazjum żeńskiego im. Marji Konopnickiej sprzeciwia się zagwarantowanej Konstytucją swobodzie obywatelskiej.

II. Komunikat Magistratu o planie zatrudnienia bezrobotnych Rada Miejska przyjęła do wiadomości.

III. Na wniosek Magistratu Rada Miejska 20 głosami p-ko 9 uchwaliła:

Przyjąć przedstawiony przez Magistrat i dołączony do aktów Rady Miejskiej „Statut podatku miejskiego od szyldów, napisów i reklam dla m. Włocławka" z następującemi poprawkami Komisji Finansowo Budżetowej:

1) w § 2) przy końcu, po słowie »fasady« dodać: »lub szczytu«

2) w § 5) p. 3) dodać i nie przekraczających wymiaru z p. 1)

3) w § 6) uzupełnić przy końcu słowami: »oraz do wykonych nieortograficznie i nieporządnie«.

4) § 8) not 2) zamiast »p. 5. art. 6)« wstawić: »art. 5) p. 6.«

5) Wstawić nowy § 14) „Podatek od napisów, szyldów i reklam, obliczony na zasadzie art. 7 do 13 niniejszego statutu włącznie, podwyższa się o 100 prc., o ile przedmiot podatku został wykonany nieporządnie lub zawiera błędy językowe. To samo dotyczy przedmiotów podatku całkowicie lub częściowo zniszczonych, o ile nie zostaną one na wezwanie Magistratu odnowione lub naprawione w terminie w wezwaniu przewidzianym.

Następną numerację artykułów podwyższyć o jedynkę.

6) w § 18) ust. 3) słowa »dni 15« zmienić na: »dni 30«.

7) w § 21) po słowie »szyld« dodać: »napis lub reklama.

8) w § 22) ust. 1) słowo: »lipca« zamienić na: »sierpnia«

9) w § 3) p. 2) słowa: Sekcji Budowlanej Magistratu« zmienić na: »komisję pod przewodnictwem architekta miejskiego, złożoną z przedstawiciela Rady i 2 przedstawicieli Stow. Techników«.

Wnioski: 1) P. R. Opoczyńskiego o zwolnienie od podatku szyldów do wielkości 1 metra kwadr. oraz napisów z wymienieniem przedsiębiorstwa, i 2) p. r. Pralera o zwolnienie od podatku frontów sklepowych pomalowanych na odrębny kolor, Rada Miejska większością głosów odrzuciła.

IV) Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła w 11 czytaniu: Upoważnić Magistrat:

1) do przyjęcia zasiłku lub za ciągnięcia od Skarbu Państwa wzgl. w instytucji kredytowej przez Rząd wskazanej, pożyczki do wysokości 200.000 zlt. franków (dwieście tysięcy złotych frank.) na warunkach ustalonych przez Magistrat w porozumieniu z instytucją kredyt udzielającą, na uruchomienie robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych we Włocławku.

2). do ustalenia terminów spłat oraz wszelkich wogóle warunków pożyczki i przyjęcie zobowiązań z pożyczką związanych, 3). do przeprowadzenia wszelkich czynności prawnych w związku z zaciągnięciem pożyczki lub zasiłku wraz z procentami w terminie oznaczonym i wszystkiemi jej dochodami. 4) Gwarantować spłacenia pożyczki lub zasiłku wraz z procentami w terminie oznaczonym całym ruchomym jak i nie ruchomym majątkiem gminy miejskiej i wszystkiemi jej dochodami, 5). Przy tem Rada Miejska zaznacza, że z tytułu niniejszej pożyczki wzgl. zasiłku m. Włocławek poddaje się całkowicie kontroli co do celowości zużycia pożyczki i obowiązkowi składania wszelkich sprawozdań wymaganych przez Władze rządowe lub bankowe. 6). Miasto Włocławek zobowiązuje się przy uruchomionych z funduszów niniejszej pożyczki robotach publicznych zatrudniać jedynie bezrobotnych, a w pierwszym rzędzie tych z pośród nich, którzy są głowami rodzin i zamieszkują w m. Włocławku.

Po przerwie:

V. Na wniosek nagły p. r. Bojańczyka i innych Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła:

Opinja szerokich warstw pracujących została zaniepokojona pogłoskami o mającem nastąpić pozwoleniu na wywóz zboża za granicę kraju. Pozwolenie takie, o ileby nastąpiło, wywoła nie chybnie podrożenie artykułów pierwszej potrzeby, a co za tem idzie, nowa fala drożyzny i zachwieje z takim trudem osiągniętą względną stabilizację cen, nie dając nawet korzyści tym na czyją rzecz pozwolenie nastąpić by miało, a tworząc nowy chaos gospodarczy. Wobec powyższego Rada Miejska poleciła Magistratowi przedstawienie czynnikom miarodajnym swego kategorycznego protestu przeciw zamierzonemu pozwoleniu na wywóz zboża, jako zgubnego dla ogółu mieszkańców miast Rzeczypospolitej.

VI. Na wniosek nagły p. r. Dowmontowej i innych Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: Wyasygnować z funduszów do dyspozycji Rady Miejskiej mk. 300.000.000 (trzysta miljonów) na święcone dla żołnierzy Włocławskiego garnizonu.

VII. Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: Zmienić art. 11 statutu opłat za prawo jazdy po mieście na następujący: W razie nieuiszczenia opłaty w terminie przewidzianym w statucie, zostanie ona ściągnięta przez sekwestratora Magistratu z doliczeniem odsetek za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie oraz kosztów egzekucyjnych określonych ustawą z dnia 9 marca 1923 r. (Dz. URP Nr. 31. p. 180).

P. Viceprezes oznajmił, że posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 28 kwietnia, poczem wyraził pp. Radnym życzenia pomyślnych Świąt Wielkanocnych, oraz zamknął posiedzenie o godz. 11 wieczorem.

EUGENJA ZOFJA WRZEŚNIEŃSKA.

FUJARKA.

Nad pięknem jeziorem, co szeroko rozlało swe wody przejrzyste, tuż przy lesie sosnowym, nieopodal miasteczka dość cywilizowanego, bo posiadającego już to aptekę, już to doktora, straż ogniową, orkiestrę, dwie szkoły, szosę, we wsi Rzepiska o zorzy porannej roku wielkich rozruchów wewnętrznych narodu, przyszedł na świato dzienne maleńki chłopczyna, który, że się okazał bardzo słabiutki, był zaraz przez otaczające chorą matkę sąsiadki ochrzczony imieniem Wojciecha. Kiedy chłopczyna nieco wzmógł się na siłach, wyprawiono chrzciny uroczyste, co się zowie Gości moc. Nawet był ksiądz proboszcz. Ojciec małego cieszył się najwięcej, że ma chłopaka. Dotąd bowiem przychodziły na świat same białogłowy.

W rok potem, według zwyczaju, nastawiano wkoło malca wiele rozmaitych rzeczy, oczekując z biciem serca, co też wybierze. Wojtuś wybrał nóż, że błyszczał i że, gdy się nim uderzało, dzwonił bardzo dźwięcznie. W tym wyborze ojcowie upatrywali powołanie na rzeźnika.

Zaczem szły lata prozaicznego wychowania Wojtusia. Pokraczne to było i niezdarne. O oczach szarych, głębokich, nieustannie załzawionych. O włosach płowych, jak len wysuszonych. Trzy bite lata jeździł na czworakach, nim dźwignął się na równe nogi. Posiadał dar łez. Dlatego też powszechnie zwano go beksą.

Kiedy Wojtuś nieco już podrósł, dreptał kłusikiem w stronę jeziora i tam godzinami całemi przysłuchiwał się szumowi fal. Nieraz mu się zdawało, że słyszy cudne granie, które wychodzi kajś z głębi jeziora, — takby słuchał i słuchał. Czy deszcz, czy pogoda, gdzie szukać Wojtusia— nad jeziorem.

Zdziwi nas może, dlaczego w deszczową porę trzeba było szukać Wojtusia nad jeziorem. Oto podpatrzył on razu pewnego, że, kiedy deszcz pada, a patrzyć się pod wychylające z poza chmur słońce, wówczas ponad wodą jeziornych grzbietów unosi się w tysiącach skier o kolorach tęczy siedmiobarwnej lekka zadymka, a krople padające z powisłych chmur na spienione fale w łączności z nią tworzą coś tak pięknego dla oka i ucha, że Wojtuś oddałby za to jedno wszystkie skarby świata. Lubił też pasjami szumiący w bliskości las lub rozłożystą przy domu lipę, którą obsiadało tysiące pszczół. Ale nadewszystko kochał się w skowronkach.

Gdy podrósł, zimą matka posyłała go do szkoły w sąsiednim miasteczku. Tam to Wojtuś widział podczas uroczystości straż ogniową w kaskach na głowach, z orkiestrą, grającą na trąbach. Ach, jak mu się to podobało, zwłaszcza muzyka — słuchałby jej całą wieczność. Co za rozkosz mieć taką grającą piszczałkę. Zaraz też po przyjściu ze szkoły zbierał rówieśników i organizował orkiestrę w ten sposób, iż każdemu dawał patyk do ręki, kazał przyłożyć do ust, potem na znak jego rozpoczynało się granie. I w krótkim już czasie wyuczył wszystkich melodyj, jakie kiedykolwiek usłyszał. Ale przyszło lato. Wojtuś przestał uczęszczać do szkoły, natomiast miał pasać bydełko. Ach, nieznośne bydełko, bo z niem miał kłopotu nasz Wojtuś.

I dzisiaj Wojtuś pędzi krówki na pole. Było już po słońca wschodzie. Jak okiem sięgnąć, wszystko zielone, skąpane w świeżej, porannej rosie, która drży i płonie na listkach każdego kwiatka, by ta gwiazdka w niebiosach, co błyszczy żywością ognia. Smugi oparów ciężko unoszą się w górę. Jeszcze chwila, a słoneczko zajrzy czystem okiem w najtajniejsze zakątki życia ludzkiego... Ptaki rozśpiewały się wesoło, radośnie. Tam bocian, rozpłaszczywszy skrzydła, dostojnie zataczał kręgi, coraz mniejsze, coraz niższe, by, upatrzywszy sposobną porę i wygodną łączkę, upaść na stadko żab, tam na gaiku z pocztu w podskokach przystanął, podniósłszy uszy, jakby się chciał przysłuchać skowronkom, co się rozegrały w przestworzach niebieskich. Bo też śpiewały.

Wojtuś pędzi krówki, a na wszystko ważnie baczy, bo to tak cieszyło jego oczy i duszę... Wszędzie życie, bo stworzenie zbudzone ze snu dotknięciem blasków zorzy, rade w słońcu pohulać sobie.

— Ale najlepiej te skowronki śpiewają! — szepnął Wojtus i przystanął, gdyż w tej chwili nakształt grudki ziemi, wyrzuconej z łona przydróżnego pola, od pól zasianych szmaragdem ozimin oderwał się szary jakiś punkcik, poruszył skrzydełkami i spróbował strun głosowych...

Poniósł się śpiew. Jak ten srebrny głos dzwonka, coraz wyżej, wyżej niósł się śpiew w podniebnych krainach, łagodny, jak uśmiech dziecięcia, radosny, jak promyk słoneczny. Nieuchwytne dla oka drganie szarego śpiewaka, stawały się bardziej niewidoczne, aż zupełnie znikły. Oczom Wojtusia ukazuje się niezmiernie mały punkcik, poczem i ten znika. Jeno gdzieś w górze cudna muzyka rozlewa się granie skowronka, a takie lube, a takie rozkoszne, że Wojtuś przystanął, zasłuchał się, a w bujnej jego wyobraźni naraz powstaje obraz.

d. c. n.

Co niesie dzień?

KWIECIEŃ **11** PIĄTEK

Dziś: Leon W. pp. w. dr.
Jutro: Konstantyn b. w., Juljusz pp. w.
Wschód słońca o g. 5.14
Zachód o g. 6.49
Wsch. księżyca o g. 9.36
Zachód o g. 12.47

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Kwiecień	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
6	21	61,0	—,	0	C — 0
7	7	62,0	—,	0⊙	C — 0
7	13	—,	—,	—	C — 0

Z powodu remontu klatki dla termometrów, notowań temperatury przez kilka dni nie będzie.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte od godz. 12—13 i pół.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 11 kwietnia r. b. wynosi 1.800.000 mk.

Z giełdy d. 10. 4:

Dolar	9 250 000
Funt angielski	40.100.000
Frank szwajcarski	1.622 000
Frank francuski	551.500
Frank belgijski	468.000
Liry włoskie	413.000
Korony czeskie	268.000
Korony austrjackie (100)	130.000

4% poż. premi. 1.625.000., 8% poż. złota 14.000.000, 6% poż. serja II A. 1.350.000, 6% pożycz. dol. 4.950.000, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego (216 mk.=100 rub. rosyj.) mk. —

Zgon. Śp. Ks. Kan. Franciszek Świetlicki, ostatnio proboszcz w Drużbicach, po długich i ciężkich cierpieniach d. 6 bm. zmarł w Pabjanicach, w swem rodzinnem mieście, dokąd wyjechał na kuracje. Śp. Ks. Kan. Świetlicki był długoletnim, bo przez 22 lata. Proboszczem na Kujawach, w parafji Kłotno. Niech odpoczywa w pokoju!

Zmiany w diecezji. Ks. Ignacy Raszka, pomocnik ś. p. ks. kan. Świetlickiego w Drużbicach mianowany tamże proboszczem.

„Zaczarowane Koło" na pomoce szkolne Seminarjum Nauczycielskiego. W sobotę d. 12 b. m. Koło Dramatyczne przy Chrześć. Zw. Zaw. odegra baśń dramatyczną Lucjana Rydla w 5 aktach »Zaczarowane Koło« z łaskawem współudziałem pani Jaśkiewiczowej.

50% zysku przeznaczone zostało na pomoce szkolne Semin. Nauczycielskiego. Podczas antraktu przygrywać będzie orkiestra kolejowa. Bilety można nabywać w Zarządzie Bratniej pomocy Seminarjum Nauczycielskiego (Szkolna). Początek przedstawienia o godz. 6 wiecz.

Koncert. Koło Kujawskie Ligi Obrony Powietrznej Państwa w dniu 12 b. m. t. j. w sobotę o godz. 8-ej wieczorem urządza koncert w Sali Gimnazjum Państwowego Ziemi Kujawskiej ul. Szkolna; przy współudziale p. p. Amelji Mrozowskiej, deklamacja Heleny Gajewskiej, śpiew solowy, Tadeusza Hermanowskiego, fortepjan. Na program koncertu składają się utwory: Mendelsohna Chopina, Griega, Liszta i innych. Szczegóły w programach.

Prześladowanie pierw. chrześcijan w Rzymie. Pod tym tytułem Sekcja Dramatyczna przy Stow. Młodzieży Katol. »Spójnia« wystawia w niedzielę dn. 13 kwietnia w teatrze »Polonja« dramat religijny O. Maurusa Carnotrz. Próby pod kierownictwem p. Jaśkiewicza dobiegają ku końcowi. Młodzież dokłada wszelkich starań, żeby ten przepiękny dramat wypadł jaknajlepiej. Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni Powszechnej i u druhów »Spójni«. Szczegóły w afiszach.

Przed przyjazdem Boy'a. Od kilku dni całe miasto poruszone zostało na wieść o przyjeździe wielkiego literata, publicysty, znakomitego tłumacza arcydzieł literatury francuskiej, autora szeroko znanych »Słówek« — Boy'a — Żeleńskiego, który w sposób wysoce artystycznie dowcipny zapozna słuchaczy z perypetjami swego życia lekarskiego, z którego następnie wydostał się na Parnas. Boy wystąpi raz jeden w dniu 14 b. m. w sali teatru »Nowości«.

Fantowa loterja. W celu zebrania funduszów na budowę kościoła Św. Stanisława i przyśpieszenia rozpoczęcia budowy, oraz w celu zdobycia potrzebnej kwoty na kupienie dzwonów, które można nabyć obecnie po bardzo niskiej cenie z dzwonów przyznanych Polsce z Rosji, Komitet budowy kościoła zamierza w miesiącu maju urządzić fantową loterję, połączoną z zabawą ogrodową.

Po świętach Wielkanocnych upoważnione przez Komitet osoby będą po całym mieście i okolicy zbierać fanty i ofiary, zastrzega się jednak, dla uniknięcia nadużyć, iż po świętach będzie wydana odpowiednia odezwa z wymienieniem osób, upoważnionych do zbierania fantów.

Z pewnością w odpowiedniej chwili ludzie dobrej woli chętnie przyczynią się do urzeczywistnienia zamiarów Komitetu.

O ławki w Bazylice Katedralnej. Zarząd Bazyliki Katedralnej zwraca się za pośrednictwem naszem do wszystkich osób, które mają u siebie klucze od ławek w Katedrze, by były łaskawe do niedzieli włącznie zgłosić się w g. 9—10 ej do Kustosza Bazyliki, w celu porozumienia się.

Precz z pornografją! Otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie następujący protest:

„Musimy podnieść głos protestu. Godność kobiety polskiej zbeszczeszczana jest bezkarnie w Polsce. Od jakiegoś czasu przedsiębiorcy kin i operetek warszawskich żerują na najniższych instynktach, wprowadzając nagą pornografję na ekran i scenę, (dość wyliczyć — Najpiękniejsza z kobiet" w „Wodewilu" i „Ananasa" w komedji). Bezwstyd i rozpusta ma tym panom napełniać kieszenie. W tym celu zaciera się poczucie wstydu i godności ludziej już publicznie. Jeżeli tak jest, to przecież władze bezpieczeństwa publicznego muszą się wdać w te rzeczy.

Bezpieczeństwo publiczne jest zagrożone, bo rodzina na scenie zbeszczeszczona, małżeństwo wyśmiane, a wstyd kobiety zdeptany. Scena polska zaczyna cuchnąć i swoją zgnilizną zarażać najszersze warstwy.

Zakładamy przeciw tym publicznym bezwstydom kategoryczny publiczny protest i odwołujemy się do p. Min. spraw wewn., żeby był łaskaw wejrzeć w te rzeczy i podwładnym organom nakazał zastosować i wykonać istniejące przepisy, które istnieją, ale niestety tylko na papierze.

Są pewne granice, których przekraczać bezkarnie nie wolno.

Towarzystwo imienia Piotra Skargi.
Narodowa organizacja kobiet.
Zjednoczenie ziemianki.
Koło polek.
Koło zjednoczonych mieszczanek.
Ochrona kobiet.
Koło pracy kobiet.

Nowy cennik. Począwszy od dn. 8 b. m. wszystkich kupców branży kolonjalnej obowiązuje cennik № 42 z dnia 7 b. m., który można nabywać w biurze Stowarzyszenia Kupców Polskich we Włocławku codziennie od 10-ej do 1-ej p. poł. i od 4-ej do 6 ej.

KRONIKA POLICYJNA.

Pijaństwo i bójki. W dniu onegdajszym o godz. 20-tej na Starym Rynku w stanie nietrzeźwym wszczęli pomiędzy sobą bójkę Wajnwel Józef, Agsburg Stanisław, Biernacki Stanisław, Biernacki Antoni wywołując zbiegowisko ludzi. Bójce kres położyła policja.

Nieudana kradzież. Dorna Mańka zam. przy ul. Cyganka 8, policja pociągnęła do odpowiedzialności za usiłowanie kradzieży indyków na szkodę Jabczyńskiego.

Do odebrania. W komisarjacie policji m. Włocławka są do odebrania klucze od magazynu. Torebka damska z różnemi notatkami. Przedmioty te można odebrać za udowodnieniem.

Kradzież. Baranowskiemu Emerykowi zam. przy ul. Łęgskiej 30 skradziono linkę wartości 30 miljonów mk. Sprawców kradzieży wykryto.

Nagłe zasłabnięcie. Stajnberg Hana mieszkanka m. Radomia po przyjeździe do Włocławka, zachorowała nagle na ul. Kościuszki. Chorą odstawiono do szpitala św. Antoniego.

Pożar. W nocy 6 kwietnia r. b. o godz. 2-ej, przy ul. Zduńskiej № 12 wybuchł pożar, który został ugaszony przez straż ogniową.

Aresztowanie. W nocy dnia 4 b. m. rozesłana patrol policyjna zatrzymała kilkunastu złodziei, włóczących się niby to bezcelowo.

TELEGRAMY.

Prześladowanie polaków na Litwie.

KOWNO, 10.IV. (A. W.) „Dzień Kowieński umieszcza następującą korespondencję z Laudy: W Laudzie jest 3/4 parafjan mówiących i modlących się po polsku. W ostatnich czasach czynione są starania, aby wyrugować z kościoła język polski. Nauczyciele szkół początkowych polskich bez powodu przenoszeni są zupełnie w obce strony. Parafjanie wielokrotnie zwracali się z prośbą do biskupa żmujdzkiego o pozostawienie dotychczasowego dodatkowego nabożeństwa w języku polskim. Prośby tej nieuwzględniono.

Korespondencji podobnej treści pisma polskie na Litwie kowieńskiej zamieszczają w każdym numerze po kilka. Świadczy to o zaciętej walce, którą prowadzą litwini na Kowieńszczyźnie z polakami.

Zażegnany zatarg.

BERLIN, 10.IV. (PAT.) Gabinet Rzeszy zaaprobował kompromisowy projekt ministerjum komunikacji, uwzględniający w pewnej części żądania kolejarzy. Podczas dzisiejszych rokowań między reprezentantami ministerjum komunikacji a kolejarzami, przyszło na tej podstawie do porozumienia. W ten sposób groźba strajku kolejowego zdaje się ostatecznie zażegnaną.

Walka z religją.

MOSKWA, 10.IV. (Rps.) Tambowski komitet wykonawczy nakazał przerobienie cerkwi w m, Kozłowie na dom robotniczy.

Powodzie we Włoszech.

RZYM, 10.IV. (PAT.) Wskutek długotrwałych deszczów rzeki Po i Arno silnie wezbrały. Prąd rzeki Sansiro przerwał tamy i gwałtownie zalał główne ulice Santa Margarita i Lagurę, zatapiając sklepy oraz parterowe mieszkania. Straty są poważne, ponieważ w niektórych miejscach woda osiągnęła wysokość metra.

Podróż królestwa rumuńskich.

BUKARESZT, 10.IV. (P. A. T.) Wczoraj, o godz. 22-ej min. 30, wyjechała za granicę rumuńska para królewska, żegnana na stacji przez królewską parę grecką, rumuńskiego następcę tronu z małżonką, księżniczkę rumuńską Ileanę oraz greckiego księcia Pawła i księżniczkę Irenę. Na peronie znajdowali się również wszyscy ministrowie, korpus dyplomatyczny, jenerałowie, deputowani i liczne tłumy publiczności. Tym samym pociągiem odjechał także królewicz rumuński Michał, udając się na dłuższy pobyt do Nicei. Królestwu towarzyszy w podróży minister spraw zagranicznych Dusa, minister dworu Misha, marszałek dworu jen. Paweł Angelesco, adjutanci królewscy komandor Kośliński, pułkownik Ragulesko, major Scheletti oraz damy dworu Mavrodi i Procopiou.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI — CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ — WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.